



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie VI Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Goss

Protokolant: Pamela Olejnik

po rozpoznaniu w dniu 09 września 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa

przeciwko spółce akcyjnej z siedzibą w

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego : spółki akcyjnej z siedzibą w na
rzecz powodów kwoty po 410,03
zł (czteryście dziesięć 03/100) złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od
dnia 18 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, zaś z odsetkami
ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego spółki akcyjnej z siedzibą w na
rzecz powodów kwoty po 89,50 zł
tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadnienie

wyroku z dnia 22 września 2016 r.

Powodowie, reprezentowani przez pełnomocnika procesowego, pozwem z dnia 02 lutego 2016 roku domagali się zasądzenia od pozwanego z siedzibą w zapłaty kwoty po 410,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 07 listopada 2008 roku zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF na kwotę 319.000,00 zł. Zdaniem powodów w przedmiotowej umowie zostały zawarte niedozwolone postanowienia umowne odnoszące się do waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty w relacji do waluty obcej - franka szwajcarskiego. Do umowy bank wprowadził postanowienia, które przyznały mu prawo do decydowania o treści umowy już po jej zawarciu. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego i wiążącego dla konsumentów ustalania wysokości długu poprzez wprowadzenie tzw. waloryzacji kredytu do waluty obcej. Do umowy wprowadzono dwa mechanizmy: pierwszy pozwolił bankowi na zadecydowanie ile długu ma konsument, a drugi pozwalał bankowi decydować, w jaki sposób dług ten będzie umarzany przez poszczególne raty kredytu. Na zastosowane przez bank przeliczniki konsumenci nie mieli żadnego wpływu i o treści decyzji banku byli wyłącznie informowani. W skutek pierwszego mechanizmu zwiększono zadłużenie konsumentów, a dzięki drugiemu mechanizmowi bank dowolnie sterował przelicznikiem między wpłacanymi przez konsumentów ratami, a redukcja zadłużenia. Postanowienia umowne były tożsame z niedozwolonymi postanowieniami umownymi wpisanymi do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 3178, 3179, 5622 i 5743. Nadto, powodowie wskazali, iż nie mieli oni wpływu na treść postanowień umownych. Umowa została zawarta z użyciem wzorca umownego, nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem. Abuzywność klauzul waloryzacyjnych oznacza ich bezskuteczność, czego konsekwencją jest

obowiązywanie umowy bez waloryzacji ze skutkiem od chwili jej zawarcia. Bank jednakże realizował przedmiotową umowę stosując niedozwolone klauzule waloryzacyjne, na podstawie których pobierał raty spłaty kredytu w zawyżonej wysokości. Pobrane przez bank od powodów nadwyżki ponad kwoty należne obliczone bez zastosowania waloryzacji stanowią nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., którego zwrotu części powodowie dochodzą w niniejszym postępowaniu (pozew k. 1-49).

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 lutego 2016 roku pozwany : S.A. z siedzibą w , reprezentowany przez pełnomocnika procesowego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda w całości (odpowiedź na pozew k. 164-177v).

Pismem z dnia 15 marca 2016 r. powodowie zmodyfikowali powództwo. Wnieśli o wydanie wyroku wstępnego, ponadto wnieśli o zapłatę kwoty wskazanej w pozwie na wypadek uznania umowy za nieważną, złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków umowy kredytu zawartej pod wpływem błędu oraz zgłosili żądania alternatywne (modyfikacja powództwa k. 261-317v).

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

(obecnie) i w dniu 21 października 2008 roku złożyli wniosek kredytowy, sporządzony na formularzu udostępnionym przez S.A. z siedzibą w (ówcześnie S.A. w) na zakup lokalu mieszkalnego. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 340.000,00 złotych, zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako walutę kredytu wskazano franka szwajcarskiego – CHF (dowód: wniosek kredytowy k. 196-200).

złożyli pisemne oświadczenia, że zostali zapoznani z warunkami udzielania zarówno kredytu złotowego, jak również kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i je zaakceptowali. Oświadczyli także, że rozumieją oni,

iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego kredytu (dowód: oświadczenia kredytobiorców - k. 203-205, wyjaśnienia powodów k. 425-428).

W dniu 07 listopada 2008 roku pomiędzy

- jako kredytobiorcami a S. A. z siedzibą w (wówczas)
) - jako kredytodawcą, została zawarta umowa numer o

kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF na
kwotę 319.000,00 złotych, na okres 360 miesięcy. Jako cel kredytu wskazano
finansowanie zakupu na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego nr położonego w
przy ul. Oprocentowanie kredytu na dzień wydanie

decyzji kredytowej wyniosło 5,93%, marża banku - 3,00% (oprocentowanie
podwyższone do 7,43 % w okresie ubezpieczenia kredytu). Kredyt został
oprocentowany wg zmiennej stopy. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji
na koniec 2008-10-31 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej
wyniosła 135.790,90 CHF. W § 5 umowy strony postanowiły, że wypłata kwoty
315.000,00 zł nastąpi zgodnie z przedstawionym aktem notarialnym, a kwota
4.000,00 zł zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy celem refinansowania poniesionych
nakładów własnych. Strony ustaliły także, że spłata kredytu następuje na podstawie
nieodwołalnego zlecenia dokonywania przelewu z rachunku. Kredytobiorcy
zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach
kapitałowo odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat.
W § 10 ust. 4 umowy ustalono, iż raty kapitałowo - odsetkowe spłacane są w złotych
po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej

S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (dowód: umowa
kredytowa z dnia 07 listopada 2008 roku - k. 56-64).

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według
standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy
dotyczące mechanizmu waloryzacji nie były indywidualnie uzgadniane między
stronami. Przedstawiciel banku informował kredytobiorców, że postanowienia
dotyczące waloryzacji są wewnętrznymi zapisami skierowanymi do księgowości

banku (dowód: wyjaśnienia powodów – k. 425-428). Kursy kupna i sprzedaży CHF ustalał bank i publikował je w tabelach (bezsporne).

Zgodnie z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytu złotowy waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. Spłata kredytu może następować poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku na podstawie udzielonego upoważnienia. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu hipotecznego dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych oraz kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej na dzień spłaty (dowód: regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach – k. 65-81).

W dniu 28 listopada 2008 r. nastąpiła wypłata kwoty 4.000,01 zł tytułem pierwszej transzy kredytu. Bank wypłacił też pozostałą część kredytu tj. kwotę 315.000,01 zł. Według tabeli kursów na dzień 28 listopada 2008 r. kurs kupna CHF wyniósł 2,3654. Poprzez podzielenie kwot 315.000,01 zł i 2,3654 bank ustalił zadłużenie kredytobiorców na kwotę 134.860,92 CHF. W okresie od wypłaty kredytu, tj. od dnia 28 listopada 2008 r. do dnia 15 stycznia 2009 r. bank pobrał od kredytobiorców łącznie kwotę 4.082,37 zł stosując mechanizm waloryzacji zgodnie z postanowieniami umowy. Oprocentowanie dla pierwszej zapłaconej raty wyniosło 7,27 %. Odsetki za okres od wypłaty kredytu do 15 grudnia 2008 r., tj. początku okresu kapitałowo – odsetkowego, wyniosły 1.080,14 zł (319.000 zł razy 7,27% razy 17 dni/365). Pierwsza rata kapitałowo odsetkowa powinna wynieść, przy przyjęciu nieabuzywnej kwoty kredytu - 319.000,02 zł, 2.182,17 zł. Nadpłata w związku z pierwszą płatnością wyniosła 820,06 zł (4.082,37 zł – 3.262,31 zł) (okoliczności bezsporne, a nadto: zestawienie powodów – k. 420-423, zaświadczenia – k. 82-86, tabela kursów k. 88).

Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09

uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami stosowanego przez _____ z siedzibą w _____ (poprzednio _____) postanowienia umownego o treści: „Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej _____ S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”. Wyrok ten jest prawomocny, gdyż wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACa 441/13 apelację oddalono (okoliczność znana z urzędu).

_____ wezwali _____ S.A. do zwrotu kwoty 49.829 zł w terminie 7 dni. Bank otrzymał pismo 10 sierpnia 2015 r. (wezwanie i wydruk śledzenia przesyłek k. 89-91).

Pismem z dnia 01 marca 2016 r. _____ złożyli oświadczenie o uchyleniu się od oświadczenia złożonego pod wpływem błędu w postaci zawarcia umowy kredytu (oświadczenia k. 318).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie twierdzeń o faktach przyznanych i niezaprzeczonych skutecznie (art. 229, 230 k.p.c.), a także dowodów z dokumentów oraz ich fotokopii (art. 245, 308 k.p.c.) złożonych do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Ustaleń, w tym dotyczących okoliczności związanych z zawarciem umowy, dokonano w oparciu o wyjaśnienia powodów (art. 299, 302 k.p.c.), uznając ich relacje za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Na podstawie ich relacji poczyniono ustalenia w zakresie braku możliwości indywidualnego uzgodnienia treści umowy, konieczności podpisania druku umowy w przedłożonej postaci i złożenia podpisów pod oświadczeniami stanowiącymi załączniki do umowy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Powództwo oparte zostało na twierdzeniu, że w umowie bank posłużył się niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty do waluty obcej, skutkujących uzyskaniem przez pozwanego nienależnego świadczenia.

Umowę kredytu z 07 listopada 2008 r. powodowie zawarli jako konsumenci. Zgodnie z postanowieniami umowy kredyt został udzielony, a także wypłacony w złotych, w dwóch transzach. Powodowie wykorzystali kredyt na zakup mieszkania w Warszawie. Kapitał, odsetki i inne świadczenia powodowie spłacali w złotych, dokonując wpłat na rachunek prowadzony w złotych. Zabezpieczenia spłaty kredytu zostały ustalone w złotych (hipoteka, oświadczenie o poddaniu się egzekucji). Kredyt nie został zatem udzielony, wypłacony, spłacany czy wreszcie zabezpieczany w walucie obcej. Bank dokonywał przeliczeń wypłacanego kredytu i dokonywanych przez powodów spłat w oparciu o tabele kursu CHF. Saldo zadłużenia z tytułu wypłaconego kredytu w wysokości 319.000,02 zł zamienione zostało na saldo zadłużenia w walucie obcej w oparciu o kurs kupna z tabeli kursowej, który na dzień 28 listopada 2008 r. wyniósł 2,3654. Zatem kwota kredytu wyrażona w CHF określona została na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej banku z dnia uruchomienia kredytu. Natomiast zgodnie z § 10 ust. 4 umowy raty kapitałowo odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Wysokość przeliczników, tj. kursu kupna i sprzedaży, była ustalana przez Bank i ogłaszana w tabeli kursów. Zdaniem powodów abuzywność tych dwóch mechanizmów przejawiała się w tym, że bank samodzielnie (dowolnie) i dopiero po zawarciu umowy wyznaczał wysokość przeliczników. Polegała ona też na tym, że konsumenci nie znali ani wysokości przeliczników stosowanych wobec nich, ani nie znali zasad, wedle których bank ustalił te przeliczniki. Wreszcie w umowie nie wskazano sposobów, zasad i kryteriów ustalania kursów ogłaszanych w tabeli. Tutejszy Sąd podzielił w całości stanowisko powodów. Bank w umowie przyznał sobie nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu uznaniowych przeliczników (kursów), zaś powodowie – konsumenci nie mieli żadnego wpływu na ten proces, nie mogli zweryfikować kryteriów zastosowanych przez bank, mimo iż bank decydował o treści obowiązków umownych konsumentów względem przedsiębiorcy.

W ocenie Sądu zawarte w przedmiotowym stosunku umownym postanowienia dotyczące waloryzacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu oraz

wysokości rat spłat w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalanego według Tabeli Kursów Walut Obcych) są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i przez to nie wiążą powodów, a strony związane są umową w pozostałym zakresie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Dokonując oceny spornych postanowień należy w pierwszej kolejności przywołać wyniki przeprowadzonej już kontroli abstrakcyjnej. Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII Amc 1531/09) Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami stosowanego przez (poprzednio) postanowienia umownego o treści: „Raty kapitałowo - odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”. Wyrok ten jest prawomocny, gdyż został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 r. (sygn. akt VI ACa 441/13). Między zakwestionowaną przez SOKiK klauzulą abuzywną a jedną z klauzul podważaną przez powodów (§ 10 ust. 4 umowy) zachodzi właściwie tożsamość treściowa. Wyrok SOKiK ma charakter prejudykatu we wszystkich sporach z przedsiębiorcą, przeciw któremu został wydany, dotyczących postanowień powielających postanowienia zbadane w kontroli abstrakcyjnej (art. 479⁴³ k.p.c.).

Kontrola zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego jest wyłączona w przypadku postanowień umownych określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 in fine k.c.). Pojęcie głównego świadczenia stron należy roznieć wąsko. W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem muszą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Jak już wskazano wyżej powodowie występowali w ramach przedmiotowego stosunku jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie dokonali zakupu prawa do przedmiotowego lokalu na własne cele mieszkaniowe, w związku z czym zawierając z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny na jego zakup występowali jako konsumenci.

Sporne postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc na banku. Pozwany nie sprostął swemu obowiązkowi. Postępowanie dowodowe potwierdziło zaś, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca banku, a sporne klauzule zostały przejęte do umowy bez modyfikacji. Nie były one nawet przedmiotem negocjacji stron. Powodowie na ostatnim terminie rozprawy wyjaśnili,

że umowa została im przedstawiona do podpisu bez możliwości negocjacji któregośkolwiek z postanowień. Przedstawiciel banku zachęcał powodów do wybrania kredytu waloryzowanego, zapewniając, że postanowienia dotyczące waloryzacji są jedynie wewnętrznymi regulacjami banku, a umowa jest nienegocjowana - może być wyłącznie podpisana bez żadnych zmian. W związku z tym uznać należy, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść tych postanowień. Art. 385¹ § 3 k.c. wymaga, by konsument miał rzeczywisty wpływ na treść postanowienia. Za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać takie postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz zostało przedstawione jako jedyne możliwe rozwiązanie. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom, ani zmianom. Treść spornych klauzul nie była przytoczona w żadnym miejscu wniosku kredytowego. We wniosku nie było też informacji co do możliwości wyboru różnych kursów wymiany, ani co do tego, jaki kurs miał być zastosowany.

Sporne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Pod pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom oznacza tworzenie przez kontrahenta konsumenta takich postanowień umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 maja 2009 r., VI ACa 1473/08, LEX nr 785833). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z

konsumenitem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 662-663; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 3851, nb 9). Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347). Na przedsiębiorcy spoczywa obowiązek zachowania transparentności.

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość

zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Umowa kredytowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii i to podjęte już po zawarciu umowy. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży). Powodowie byli obciążani dodatkową płatnością na rzecz banku stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży CHF (tzw. spread). Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku.

Treść kwestionowanych mechanizmów umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Przez to zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy konsumentów. Pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży/kupna franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Nie ma znaczenia, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby

waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest to, że waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

W przedmiotowej umowie nie określono sposobu ustalania kursu sprzedaży/kupna CHF, a samo sprecyzowanie momentu waloryzacji (godzina 14.50 w dniu spłaty raty; dzień uruchomienia kredytu) nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów powodów. Nie sposób tu mówić o realizacji zaleceń Komisji Nadzoru Finansowego. W pkt 5.2.2. ppkt. c) Rekomendacji S (II). z dnia 17 grudnia 2008 r. dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie stwierdza się wyraźnie, że w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest kwota uruchamianego kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty i spłaty kredytu.

Oceny abuzywności spornych postanowień nie może też zmienić wprowadzona przez ustawodawcę możliwość podpisania aneksu pozwalającego powodom spłacić kredyt w walucie waloryzacji. Przyznane kredytobiorcom ustawą z dnia 29 lipca 2001 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe, prawo do spełnienia świadczenia w walucie waloryzacji (art. 69 ust. 3 ustawy) nie uchyla abuzywnego

charakteru przedmiotowych postanowień. Każdy z wariantów spłaty musi być przecież zgodny z prawem konsumenckim. Nie można skutecznie stawiać zarzutu powodowi, że nie zawarli oni aneksu do umowy kredytu i nie spłacali go w walucie waloryzacji. Skoro zaciągnięty został kredyt w złotych, to w tej walucie powinien być on spłacany. Powodowie, nie są też specjalistami w sprawach finansowych, z zawodu powód jest informatykiem, powódka zaś psychologiem, a przedmiotowy kredyt był ich pierwszą tego typu umową (k. 325). Dodać też należy, że ocena abuzywności postanowień umownych musi być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Stąd zarzuty pozwanego dotyczące tego, co się działo po zawarciu umowy, są bezzasadne.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych skutkuje tym, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Skoro zatem klauzule waloryzacyjne dotyczące przeliczenia zadłużenia wypłaconego kredytu i wysokości dokonywanych spłat są bezskuteczne, należy je usunąć z umowy. Brak jest przy tym podstaw, by w ich miejsce wprowadzać inny miernik wartości. Umowa nadal obowiązuje, bez jakiegokolwiek zmiany, poza uchyleniem nieuczciwych klauzul. Sąd nie może uzupełniać umowy poprzez zmianę treści niezgodnego z prawem warunku. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy ekonomicznym skutkiem wyroku jest uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku. Skutek taki jest spowodowany wyłącznie zamieszczeniem w umowie przez bank klauzuli sprzecznej z prawem (tak też wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 03 lutego 2012 r., sygn. akt III Ca 1207/11). Surowość sankcji jest spowodowana niezgodnym z prawem działaniem przedsiębiorcy wobec konsumenta. Brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zatem ich wyeliminowanie z umowy nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Kwoty pobierane przez bank od

powodów przy uwzględnieniu abuzywnego mechanizmu stanowią nadwyżkę. Skoro mechanizm waloryzacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty bez podstawy prawnej. Powodom przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Powodowie w uzasadnieniu pozwu szczegółowo przedstawili zasadę, w oparciu o którą wyliczyli wysokość roszczenia. W złożonym na rozprawie w dniu 09 września 2016 r. dokumencie zawierającym wyliczenie nadpłaty (k. 420-423) przedstawiono zaś konkretne wyliczenia. Wskazano tam bowiem kwoty pobrane od powodów z zastosowaniem niedozwolonej klauzuli. Przy czym kwoty pobrane przez bank ustalono na podstawie danych historycznych, tj. zaświadczeń z banku dołączonych do pozwu. Kwota, której domagali się powodowie, stanowiła różnicę między sumą rat kapitałowo - odsetkowych pobranych przez bank w okresie od 28 listopada 2008 r. do 15 stycznia 2009 r. (4.082,37 zł), a sumą rat wyliczonych bez mechanizmu waloryzacji (3.262,31 zł). Pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika procesowego, nie powoływała się w toku procesu na jakiekolwiek nieprawidłowości wyliczeń strony powodowej, ani przyjętej metody. Ograniczała się do ogólnikowego zaprzeczenia wyliczeniom powoda i akcentowania różnic w oprocentowaniu przy kredytach złotych i waloryzowanych według kursu CHF. Pozwana spółka nie przedstawiła też żadnych własnych wyliczeń, chociaż dysponuje odpowiednimi ku temu środkami. Wyliczenia powodów poddają się też pozytywnej weryfikacji, w oparciu o dyrektywy wskazane w piśmie złożonym na rozprawie w dniu 09 września 2016 r. Wyliczenie nadpłaty nie było skomplikowane. Dotyczyło nadpłaty powstałej w krótkim okresie, tj. od wypłaty kredytu w dniu 28 listopada 2008 r. do dnia 15 stycznia 2009 r. Nie wymagało zatem pozyskania wiadomości specjalnych (art. 278 i nast. k.p.c.). Pozwana oponowała dowodowi z opinii biegłego (k. 384-385), wniossek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. wyliczeń matematycznych (ewentualnie z zakresu audytu finansowego, ekonomii) został zaś ostatecznie cofnięty przez pełnomocnika powodów (k. 388). Stąd pominięto dowód z opinii biegłego.

Nie można też twierdzić, że powodowie spełniali świadczenie wiedząc, że nie byli do niego zobowiązani i dlatego nie mogą obecnie żądać zwrotu świadczenia (art.

411 punkt 1 k.c.). Nie budzi wątpliwości, że regulowanie należności przez powodów zgodnie z harmonogramem banku miało na celu uniknięcie przymusu w postaci naliczania dodatkowych odsetek, wystawienia przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego, czy wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Powodowie działali w celu ochrony własnych praw podmiotowych. Przewidziane w umowach kredytowych zabezpieczenia banku na wypadek niewywiązywania się przez kredytobiorcę ze swoich zobowiązań stwarzają przecież po stronie klienta banku pewien stan zagrożenia, z którym spełniający świadczenie musi się liczyć (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 listopada 2005 r., II CK 177/05, Lex 346049). Nie bez znaczenia był też ustalony w umowie sposób spłaty kredytu. To nie powodowie co miesiąc przelewali środki tytułem spłat, ale bank pobierał środki z rachunku powodów na podstawie nieodwoływalnego zlecenia, wygasającego dopiero po całkowitym rozliczeniu kredytu. Powodom przysługuje zatem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia.

Dlatego w punkcie 1 (pierwszym) uwzględniono żądanie powodów w całości. Odsetki ustawowe za opóźnienie od należnych powodom kwot zostały zasądzone od pozwanego na podstawie art. 455, 481 § 1 k.c. Pozwany nie kwestionował daty początkowej roszczenia odsetkowego. Określenie jej na dzień 18 sierpnia 2015 r., czyli po upływie 7 dni na spełnienie żądania powodów zawartego w wezwaniu do zapłaty doręczonym bankowi 10 sierpnia 2015 r., było uzasadnione.

O kosztach Sąd orzekł w postanowieniu zawartym w punkcie 2 (drugim) wyroku na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku z tym, powodom, jako wygrywającym spór w całości, przyznane zostały od pozwanego zwrot kosztów procesu. Na powyższą sumę składało się honorarium radcy prawnego, który reprezentował powodów, obliczone na podstawie obowiązującego w dacie wniesienia pozwu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, opłata

skarbową of pełnomocnictwa, a także poniesiona opłata od pozwu (5% od wartości przedmiotu sporu). Były to koszty niezbędne w celu uzyskania przez powodów ochrony prawnej.

Dlatego orzeczono, jak w sentencji.

Z: odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.